

## **BOLESŁAW OLBRYŚ - OSTATNI LUTNIK KURPIOWSKI - Henryk Gadomski (fragmenty)**

Leszek Czyż

Urodził się 12 października 1907 roku we wsi Przeczniak, gm. Zbójna w woj. łomżyńskim w rodzinie cieśli-stolarza. Ojciec jego był majstrem budowlanym i stolarzem. Stawiał budynki mieszkalne i inwentarskie, a ponadto zimą robił wrzeciona, szafy, łóżka, stoły. Jako 7 letni chłopiec wraz z rodziną został w 1914 roku wysiedlony aż w okolice Wołkowyska na Białorusi. Tam też zmarł jego ojciec i siostra. Po zakończeniu wojny powrócił wraz z matką i bratem i osiadł w Dębnikach koło Nowogrodu w rodzinnej wsi swojej matki Weroniki z Bartnickich. Tu pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa. Po ukończeniu 3 klas szkoły podstawowej musiał przerwać naukę, gdyż trudne warunki materialne zmusiły go do wykonywania różnych prac zarobkowych. Z młodzieńczych lat pochodzą pierwsze próby stolarskiego rzemiosła. Miał nie tylko chęć, ale i autentyczny talent odziedziczony po ojcu. 15-letnim chłopcem zainteresował się Adam Chętnik. Zatrudnił młodego chłopca do różnych prac pomocniczych tworzącego się w pobliskim Nowogrodzie Muzeum Budownictwa Kurpiowskiego. Początki owej współpracy przypadają na rok 1922. Spotkanie Adama Chętnika wywarło znaczący wpływ na dalszych losach młodego Olbrysia. Adam Chętnik był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym, był nie tylko badaczem i pisarzem, ale także świetnym rysownikiem, umiał grać na różnych instrumentach, nie obce mu było rzemiosło budowlane. Ojciec Adama Chętnika - Wincenty - był znanym i cenionym lutnikiem. Bolesław Olbryś często przebywał w warsztacie lutniczym Chętników interesując się procesem wytwarzania instrumentów. Wincenty Chętnik widząc talent manualny i muzyczny Olbrysia, nie tylko że nie krył przed nim tajemnic rzemiosła lutniczego, ale niejednokrotnie namawiał go, by w przyszłości został lutnikiem. Olbryś chętnie korzystał z cennych wskazówek i już w wieku lat 20 zbudował pierwsze ligawki, a nieco później skrzypce. Wyroby lutnicze w tamtych czasach nie mogły stanowić poważnego źródła utrzymania, tym bardziej, że nie były konkurencyjne dla wyspecjalizowanych dużych warsztatów lutniczych. Źródłem utrzymania matki, brata i siebie były prace ciesielskie i stolarskie. Jako cieśla i stolarz, tak jak przed laty jego ojciec, budował chaty i leśniczówki, a zimą robił stoły, kółka do przedzenia, szafy, łóżka. W roku 1932 ożenił się z Kurpianką z pobliskiej wioski Wyk koło Gawrych. Helena Olbrysiowa zna niemal cały repertuar kurpiowskich pieśni. Obdarzona doskonałym słuchem i pięknym głosem wraz z mężem od początku stanowili parę w Regionalnym Kurpiowskim Zespole założonym jeszcze przed II wojną światową przez Adama Chętnika i niezmiennie do dziś działającym przy Muzeum Kurpiowskim w Nowogrodzie. Państwo Olbrysiowie z dużą ochotą i satysfakcją wspominają własne i Zespołu sukcesy Odniesione na różnorodnych festiwalach i konkursach. [...]

Aż do czasu przejścia na emeryturę Bolesław Olbryś pracował na stanowisku majstra ludowego w Muzeum Kurpiowskim w Nowogrodzie.

Do jego obowiązków należało między innymi:

- kierowanie pracami budowlanymi w Muzeum zgodnie z zaleceniami architekta, technika budowlanego i służb konserwatorskich,
- udział w Komisjach Zakupu budowli zabytkowych, ocena stanu materiału drzewnego oraz ekspertyzy co do wymiany drewna zniszczonego na zdrowe, .

## **BOLESŁAW OLBRYŚ - OSTATNI LUTNIK KURPIOWSKI - Henryk Gadomski (fragmenty)**

- kierowanie i współpraca przy różnych pracach ciesielskich, zduńsko-murarskich, naprawa, flekowanie elementów budownictwa i poszczególnych okazów ruchomych,  
- różne prace naprawcze zabytków i różne rekonstrukcje związane z tradycyjnym budownictwem, instrumentami muzycznymi oraz dawnymi warsztatami pracy.

A jakim jest Olbryś obecnie? Ukończył 76 lat, ale wydaje się być o wiele młodszym. Mimo, że jest na emeryturze, nie rozstaje się z Muzeum Kurpiowskim w Nowogrodzie. Nie tylko nadal jest członkiem Kapeli Regionalnej przy Muzeum, ale służy radą doświadczonego fachowca w pracach konserwatorskich. Mieszka, jak dawniej, w swoim niewielkim domku w Dębnikach niedaleko Nowogrodu. Jest energiczny jak na swój wiek. Ma świetną pamięć. Potrafi zajmująco opowiadać o kulturze i sztuce ludowej.

Dom Olbrysiów, urządzony w tradycyjnym stylu kurpiowskim, jest małym muzeum dawnego sprzętu domowego i starych instrumentów ludowych. Pan Bolesław gra na własnoręcznie wykonanych dłubankach, a po chwili wyciąga jak relikwie rzadki już dziś instrument - harmonię ręczną, tzw. półtonówkę i gra trudne technicznie oberki, powolniaki i inne tańce kurpiowskie. Dodaje przy tym, że jest to instrument samego Adama Chętnika. Dom Olbrysiów jest często odwiedzany przez zorganizowanych i niezorganizowanych turystów, dziennikarzy, znawców sztuki ludowej. Cieszy to Olbrysiów, gdyż w ten sposób czują się mniej samotni. Z satysfakcją opowiadają o swych dorosłych synach, z których jeden (Stanisław) pracuje w fabryce włókienniczej w Łomży, a drugi (Jan) aż w dalekim Krakowie; córka (Zofia) jest nauczycielką Szkoły Podstawowej w Kuziach. Z rozmowy z Panem Bolesławem wyczuwa się jednak żal, że nie będzie miał komu przekazać swoich bogatych doświadczeń lutniczych i urządzonego z niemałym wysiłkiem warsztatu w którym powstają nie tylko instrumenty, ale także różne przedmioty użytkowe .

W dniu, w którym odwiedziliśmy Olbrysiów, latem 1983 roku Pan Bolesław zajęty był podbieraniem miodu z własnej pasieki. Nie zajmuje się tym zarobkowo, tyle tylko, że wystarczyło miodu na potrzeby własne i najbliższej rodziny. W zajęciu tym widzi sens głębszy. Pszczelarstwo (bartnictwo), to jedno z najstarszych tradycyjnych zajęć Kurpiów, jest niejako świadectwem tożsamości Olbrysia-Kurpia. Niezwykle interesująco opowiadał nam o tym i innych tradycyjnych a dziś mało znanych zajęciach Kurpiów.

Nie ukrywaliśmy, że interesował nas warsztat stolarski - pracownia Olbrysia - w której powstają różne wyroby z drewna, a przede wszystkim instrumenty muzyczne i niektóre akcesoria, jak struny, kalafonia. Wszystko co w tym warsztacie można spotkać, a zwłaszcza narzędzia do obróbki drewna z małą tokarką, zaprojektował i wykonał sam Olbryś.

Bolesław Olbryś zmarł 7 lutego 1993 r.

**BOLESŁAW OLBRYŚ - OSTATNI LUTNIK KURPIOWSKI -  
Henryk Gadomski (fragmenty)**



Autor wpisu: **Leszek Czyż**